PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, SOBOTA 15 LUTEGO 1947 ROKU — Nr 46 (597)

Sojusz polsko-francuski

zostaje odnowiony i zacieśniony. Podpisanie umowy kulturalnej z Francją nastąpi w dniach najbliższych

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Ofroy, oświadczył na konferencji prasowej, że minister Modzelewski odbył konferencję z ministrem Bidault, w wyniku której postanowiono w ciągu najbliższych dni podpisać układ kulturalny między Francją a Polską.

* * *

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych omawiając wizytę ministra Modzelewskiego w Paryżu, przypomniał więzy tradycyjnej przyjaźni łączącej Polskę z Francją. Oświadczył on, że **traktat polsko-francuski z roku 1921 jest przestarzały i nadmienił, że stosunki polsko-francuskie przypominają układ stosunków francusko-czeskich.**

* * *

PARYŻ (PAP). Korespondent dyplomatyczny AFP omawiając oświadczenie rzecznika francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreśla, że **sojusz z roku 1921 nie został wypowiedziany i z prawnego punktu widzenia pozostaje nadal w mocy, jednakowoż należy go dostosować do obecnych warunków.**

Zapowiedź sojuszu francusko-czeskiego

PRAGA (PAP). W piątek dnia 14 bm. opublikowano w Pradze następujący komunikat: **„Przy okazji podpisania traktatu pokojowego w Paryżu dnia 10 bm. ministrowie Masaryk i Clementis odbyli z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault rozmowę, przeprowadzoną w duchu największej przyjaźni.**

W czasie tej rozmowy przestudiowano wspólnie stosunki pomiędzy Francją i Czechosłowacją.

W wyniku rozmów oba rządy zdecydowane pogłębić bezpieczeństwo powszechne i odbudowę Europy oraz świata, postanowiły w ramach toczących się obecnie rozmów międzynarodowych rozpocząć rokowania mające na celu danie zewnętrznego wyrazu zasadom, zawartym w francusko-czechosłowackiej deklaracji z dnia 22 sierpnia 1944 roku i wzmocnić współpracę pomiędzy obu krajami".

Anglia w kleszczach kryzysu

Zaciemnienie jak podczas wojny. — Dostawy żywności również ulegają opóźnieniu. — Węgla dalej brak w całym kraju

LONDYN (obsł. wł.). Radio londyńskie przynosi dalsze wiadomości o sytuacji w Wielkiej Brytanii i stwierdza, że pomimo *skoncentrowanych wysiłków górników, kolejarzy i marynarzy* **kryzys węglowy jest w dalszym ciągu bardzo poważny.**

Elektrownie i gazownie posiadają zapas węgla najwyżej na 9 dni przy stosowaniu obecnych ograniczeń zużycia prądu i obniżeniu ciśnienia gazu.

Wobec tego, że transporty węgla otrzymały pierwszeństwo przed innymi transportami, **sytuacja żywnościowa miast znacznie się pogorszyła.** Minister wyżywienia Strachey zapowiedział **możliwość dużych ograniczeń przydziałów żywnościowych,** jak również zmniejszenia przydziałów odzieżowych.

Radio londyńskie — BBC — przerywa na 2 tygodnie wydawanie swoich 3 czasopism — „Listener", „London calling" i „Radio Times".

W wielu okręgach wydano zarządzenie ograniczenia oświetlenia ulic do stanu zaciemnienia, stosowanego podczas wojny.

W ciągu pierwszych dni stosowania ograniczeń w zużyciu prądu — według oficjalnych danych zaoszczędzono 78 tysięcy ton węgla. Nocą i dniem odbywa się wyładunek węglarek, przybywających z wielkim opóźnieniem do doków Tamizy.

Na drogach przy odgarnianiu śniegu zatrudnieni są Polacy i jeńcy niemieccy!

LONDYN (obsł. wł.). Premier Attlee oświadczył w czwartek wieczór w brytyjskiej Izbie Gmin, iż **sytuacja w kraju jest nadal poważna i że zapasy węgla w elektrowniach i gazowniach starczą na 9 dni.** Premier Attlee dodał, iż **od chwili rozciągnięcia ograniczeń na całe terytorium Wielkiej Brytanii liczba bezrobotnych wzrosła o dalsze 1.700 tysięcy osób.** Premier stwierdził, iż **trudno w obecnej chwili przepowiedzieć, kiedy gospodarka brytyjska wróci do normalnego stanu.**

Jugosławia broni Karyntii

Kraina odwiecznie słowiańska nie może zostać pod panowaniem austriackim

LONDYN (PAP). Na piątkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej zastępcy ministrów spraw zagranicznych wysłuchali oświadczenia przedstawiciela Jugosławii dra Voza Vilfana. Uzasadniał on roszczenia Jugosławii do Karyntii względami etnicznymi oraz bezpieczeństwa północnej granicy Jugosławii. Vilfan podkreślił, że Jugosławia swym wkładem w pierwszą i drugą wojnę światową zasłużyła na to, aby sojusznicy uwzględnili jej słuszne żądania zabezpieczenia północnej granicy przeciwko jakiejkolwiek agresji austriackiej i niemieckiej. Omawiając przedstawione w tej sprawie memoranda jugosłowiańskie Vilfan stwierdził: **1) plebiscyt przeprowadzony w Karyntii w roku 1920 nie rozstrzygnął sprawy tego terenu, 2) w okresie międzywojennym nawet przed wprowadzeniem w Austrii reżimu hitlerowskiego Słoweńcy byli w Austrii uciskani, 3) po oswobodzeniu Austrii w roku 1945 sytuacja Słoweńców nie uległa zmianie.** Przywiązanie Słoweńców i Chorwatów do wspólnoty jugosłowiańskiej było tak silne, że nie zawahali się oni podczas wojny prowadzić zbrojnej walki o wyzwolenie.

Zbijając twierdzenie austriackie, że nigdy nie wniesiono skargi co do traktowania mniejszości słoweńskiej, Vilfan przytoczył 2 skargi z roku 1922 i 1934 złożone w Lidze Narodów, w związku z zamknięciem szkół słoweńskich.

Przechodząc do obecnej sytuacji w Karyntii, Vilfan podkreślił, że Słoweńcom grozi deportacja.

Są oni pozbawieni praw wyborczych, ponieważ nie zrzekli się swego celu połączenia z Jugosławią.

Ostre walki w Grecji

rozgorzały w dniu wczorajszym

BELGRAD (PAP). Korespondent agencji Tanjug, donosi z Aten, że ze wszystkich części Grecji nadchodzą wiadomości o **coraz ostrzejszych walkach między demokratyczną armią grecką a wojskami rządowymi.**

Szczególnie wielkie nasilenie walk zanotowano w ostatnich 48 godzinach. Mimo wysiłków rządu, używającego nawet samolotów, celem likwidacji ruchu powstańczego, jeszcze przed wyjazdem z Aten komisji śledczej, **w całej Grecji pojawiają się wciąż nowe oddziały partyzanckie, napadają na posterunki policyjne i konfiskują państwowe zapasy żywności.**

Grecka partia socjalistyczna zażądała wysłuchania jej delegacji przez komisję śledczą ONZ.

W Atenach rozpoczął się proces przeciwko członkom centralnego komitetu EAM. W Macedonii i Tracji EAM postawiono poza prawem.

Poważne różnice

w brytyjskim i francuskim projekcie sojuszu

LONDYN (PAP). Podano urzędowo do wiadomości, że w dniu wczorajszym ambasador francuski w Londynie Rene Masigli wręczył rządowi brytyjskiemu projekt układu francusko-brytyjskiego w redakcji francuskiej.

Równocześnie otrzymał on brytyjski projekt, zawierający szczegółowo opracowany tekst przyszłego układu francusko-brytyjskiego. W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się, że **między projektem brytyjskim a francuskim są poważne różnice.**

Strajk ostrzegawczy we Francji

PARYŻ (PAP). Na sobotę godz. 16-tą zapowiedziano w całej Francji kilkugodzinny strajk ostrzegawczy urzędników państwowych, pracowników miejskich, pocztowych, metra, autobusów, nauczycieli pod egidą związków zawodowych.

Manifestanci w Paryżu formują dwa pochody na obu brzegach Sekwany i udają się na wiece w cyrku zimowym w gmachu „Mutualite". Strajk zorganizowany jest na znak protestu wobec nieuwzględnienia postulatów urzędniczych.

Rada Bezpieczeństwa uchwala

Powszechną redukcję zbrojeń

ale broń atomowa... należy do „specjalnej komisji"

NOWY JORK PAP. Na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski sir Alexander Codogan domagał się, by Rada wezwała komisję wojskową ONZ, która już od roku rozpatruje kwestie **organizacji sił zbrojnych ONZ**, do przedstawienia sprawozdania ze swej działalności do dnia 30 kwietnia b. r. Delegat Francji poparł te **propozycje**, podczas, gdy delegat **radziecki, Gromyko**, przeciwstawił się wyznaczeniu treminu prekluzyjnego. Ostatecznie propozycja brytyjska została przyjęta 9 głosami, przy czym Związek Radziecki i Polska powstrzymały się od głosowania.

Następnie Rada przegłosowała rezolucję komisji rozbrojeniowej en bloc i uchwaliła ją 10 głosami. Powstrzymał się jedynie Związek Radziecki,, nie zgłaszając jednak veta. Całkowity tekst uchwalonej rezolucji jest następujący:

Rada Bezpieczeństwa uznając, że powszechna redukcja i reglamentacja zbrojeń i sił zbrojnych stanowi jak najbardziej doniosły środek wzmocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, postanawia:.

1) opracować praktyczne zarządzenia dla urzeczywistnienia rezolucji zgromadzenia generalnego, dotyczących reglamentacji i redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz informacji o siłach zbrojnych — Narodów Zjednoczonych.

2) Rozważyć możliwie najrychlej sprawozdanie komisji energii atomowej i powziąć odpowiednie decyzje, celem ułatwienia jej pracy.

3)Powołać komisję, składającą się z przedstawicieli członków Rady Bezpieczeństwa, której zadaniem będzie przygotowanie dla Rady w przeciągu najwyżej trzech miesięcy propozycyj w sprawie powszechnej reglamentacji i redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz w sprawie praktycznych i skutecznych gwarancyj w związku z powszechną reglamentacją i redukcją zbrojeń dla urzeczywistnienia rezolucji generalnego zgromadzenia o tyle, o ile rezolucje te odnoszą się do zbrojeń, należących do jurysdykcji nowej komisji. Sprawy, które należą do kompetencji komisji energii atomowej, powinny być wyłączone spod jurysdykcji ustanowionej w ten sposób komisji.

4)Wezwać komisje sztabów wojskowych do przedłożenia w możliwie najszybszym czasie zaleceń, o których sformułowanie prosiła Rada Bezpieczeństwa w wykonaniu art. 43 Karty."

Artykuł 43 dotyczy tych sił zbrojnych, które członkowie Narodów Zjednoczonych zobowiązują się oddać do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa.

Drugi ustęp trzeciego punktu rezolucji, zaczynający się od słów: „sprawy, które należą do kompetencji komisji energii itd." stanowi właśnie tę część rezolucji, której Związek Radziecki nie zgadza się przyjąć.

Komisja, o której powołaniu mówi rezolucja, ma nazywać się, komisją zbrojeń umownych", a zadaniem jej — jak wynika z tekstu rezolucji —będzie **studiowanie reglamentacji i redukcji zbrojeń, jednakże z wyłączeniem broni atomowej.**

Na zakończenie delegat radziecki Gromyko zapowiedział, że pragnie złożyć deklarację na następnym posiedzeniu.

Propozycja Dymitrowa

współpracy z opozycją bułgarską

MOSKWA (obsł. wł.). Z Sofii donosza, iż na posiedzeniu Wielkiego Zgromadzenia Ludowego Bułgarii wygłosił przemówienie premier Dymitrow.

Dymitrow oświadczył, iż rząd bułgarski niejednokrotnie stwierdzał, że uważa **współpracę z opozycją za możliwą i pożądaną.** Jeśli opozycja ze swej strony pragnie takiej współpracy, to winna zaprzestać kampanii oszczerstw, rzucanych na rząd, zaprzestać utrudniania Bułgarii utrzymywania przyjaznych stosunków z innymi krajami i nie sabotować zarządzeń władz państwowych.

Premier Dymitrow zdementował rozsiewane ostatnio pogłoski,, jakoby rząd zamierzał usunąć przedstawicieli opozycji z parlamentu i oświadczył: **„Uczciwym i szczerym patriotom, należącym do stronnictw opozycyjnych, proponujemy współpracę z nami. Ale tych, którzy nie chcą tej współpracy i prowadzą szkodliwą działalność dywersyjną, musimy o-kić nać".**

Odprawa dla żołnierzy Andersa

Cywilne ubranie i czterysta marek niemieckich na drogę...

LONDYN (PAP). Podczas ostatniej debaty parlamentarnej nad sprawą „Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia" konserwatysta Lipson zacytował rozkaz brytyjskiego ministerstwa wojny z dnia 2 lutego br., w którym wyznacza się **7-dniowy termin wstąpienia do PKPR dla tych wszystkich żołnierzy, którzy dotychczas tego nie uczynili.**

Rozkaz zapowiada, że ci, **którzy nie zapiszą się do PKPR w siedmiodniowym terminie zostaną umieszczeni w obozie w Hull, a następnie przewiezieni do Niemiec do miejscowości Cuxhaven koło Osnabrueck. Tam zostaną oni zdemobilizowani otrzymując 400 marek niemieckich odprawy i ubranie cywilne, po czym sami mają się dalej troszczyć o swoje utrzymanie.**

Poseł Lipson żądał unieważnienia tego rozkazu, mówiąc, że nie wolno żołnierzom polskim dawać tak krótkiego terminu do decyzji w ich obecnej sytuacji. W odpowiedzi parlamentarny sekretarz ministerstwa Pracy Ness Edwards uskarżał się na trwające od dłuższego czasu niezdecydowanie żołnierzy polskich twierdząc, że niezdecydowani stają się ciężarem dla gospodarki Wielkiej Brytanii, wobec czego rząd musi skłonić ich do decyzji.

Rozpaczliwa sytuacja bezrobotnych

w najbogatszym kraju świata

WASZYNGTON (PAP). Dziennik „Washington Post" pisze o „inwazji głodu w stolicy Stanów Zjednoczonych". Dziennik stwierdza, że **jeśli bezrobotni nie zaczną prosić jałmużny lub nie uciekną się do kradzieży, w sercu kraju zacznie się rzeczywisty głód.**

Bezrobotny, mający rodzinę, złożoną z trzech osób, otrzymuje zasiłek, który **wystarcza na kupno zaledwie 40 proc. minimalnej** ilości artykułów żywnościowych, potrzebnej do utrzymania się przy życiu.

Co gorsza, zasiłki dla bezrobotnych z dniem 1 marca mają ulec **zmniejszeniu o 20 proc.,** o ile kongres nie wyasygnuje dodatkowych kredytów.

Wallace o bombie atomowej

Wezwanie do współpracy z państwami demokratycznymi całego świata

NOWY JORK (PAP). B. Minister handlu Stanów Zjednoczonych, Wallace, w artykule, podanym przez czasopismo „New Republic" twierdzi, że Stany Zjednoczone winny wspólnie z innymi członkami ONZ starać się o znalezienie rozwiązania zagadnienia energii atomowej. Wallace podkreśla, że **polityka USA w znacznym stopniu opiera się na fałszywej koncepcji, iż tylko Stany Zjednoczone są w posiadaniu „tajemnicy bomby atomowej".**

Na ostatnim posiedzeniu rządu amerykańskiego — pisze Wallace — b. minister wojny Stimson wyraził **głęboki niepokój z powodu tego, iż w Stanach Zjednoczonych stwarza się poczucie bezpieczeństwa, oparte na chwilowej przewadze militarnej dzięki posiadaniu bomby atomowej.** Stany Zjednoczone pominęły milczeniem oskarżenie Stimsona i uczonych, pracujących nad energią atomową, natomiast poszły za poradą takich proroków, jak gen. Srovesa, który twierdzi, iż energia atomowa jest „tajemnica amerykańska" oraz że inne państwa, za wyjątkiem może jednej Wielkiej Brytanii— będą mogły przystąpić do produkcji bomby atomowej dopiero za jakieś 25 lat.

Chociaż Stany Zjednoczone są już w posiadaniu bomby atomowej, to zasadniczo nie mają one żadnej realnej przewagi. **Stany Zjednoczone same siebie wprowadzały w błąd, uważając, że są w posiadaniu tajemnicy.**

Wiadomo, że Związek Radziecki i **wiele innych państw nie zgadza się na amerykańskie plany kontroli energii atomowej.** Niebawiem **nadejdzie chwila, kiedy 3 czy 4 państwa będą mogły powiedzieć: „nie jesteście wcale jedynym państwem, które może dyktować światu swoje warunki.** My również jesteśmy w posiadaniu **tajemnicy, którą gotowi podzielić się na znacznie korzystniejszych warunkach".**

Powinniśmy zrozumieć, iż nie możemy więcej dyktować warunków, na których gotowi bylibyśmy przyłączyć się do międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa — pisze Wallace.

Jedyne, co powinniśmy zrobić, to przyłączyć **się czym prędzej do innych narodów Zjednoczonych w szczerym dążeniu do znalezienia ratunku dla wszystkich państw m. in. i dla nas.**

Nie mamy do zaofiarowania żadnych talizmanów, sekretów, ani sił tajemniczych. Niepotrzebnie tylko stwarzamy sobie wrogów. **„Tajemnica" bomby atomowej nie jest już więcej w naszym wyłącznym posiadaniu.** Musimy więc dążyć do współpracy z innymi państwami na równych prawach w szczerych usiłowaniach przeprowadzenia faktycznego **rozbrojenia, stworzenia międzynarodowego systemu bezpieczeństwa i usunięcia nierówności gospodarczej, kładąc w ten sposób podwaliny pod prawdziwy pokój".**

Przerwa w procesie Fischera

WARSZAWA (PAP). W procesie przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym nastąpiła przerwa, spowodowana chorobą sędziego NTN Rybczyńskiego. **Rozprawa została odroczona do dnia 21 bm., godz. 9 rano.**

Proces zabójców Matteottiego

RZYM (PAP). Na procesie zabójców Matteottiego były minister spraw wewnętrznych w rządzie Mussoliniego Carlo Basile, występujący w roli świadka, zeznał, że **zabójstwo Matteottiego zostało uplanowane przez grupę fanatyków wkrótce po dojściu do władzy Mussoliniego.**

Matteotti posiadał dowody kompromitujące dyktatora Włoch. Inicjatorami morderstwa byli sam Mussolini i generał Emilio de Bono, skazany na śmierć jednocześnie z zięciem Mussoliniego hr. Ciano.

Oskarżony Filippelli był tylko organizatorem zbrodni. Jedno z licznych odczytanych na przewodzie sądowym zeznań stwierdza, że Matteotti został uduszony, **gdy nie chciał ujawnić, gdzie ukrył kompromitujące dokumenty.**

Polacy we Francji na Daninę Narodową

PARYŻ (PAP). Wychodźstwo polskie we Francji zebrało dotychczas na Daninę Narodową 5,338.298 franków.

Prawicowa partia utworzona została w Hesji

BERLIN (PAP). Były poseł do Landtagu Hesji Leichgens czyni zabiegi o utworzenie nowego stronnictwa niemieckiego, które ma być „jedyną prawicową partią Niemiec". — Uzyskał on już pozwolenie na utworzenie takiego stronnictwa w amerykańskiej strefie okupacyjnej pod nazwą „Narodowa Partia Demokratyczna Niemiec".

Dramat z życia aktorów „U SCHYŁKU DNIA" NOWY FILM FRANCUSKI

Oglądany na naszych ekranach nowy film produkcji francuskiej opowiada o dziejach ludzi teatru, o wielkich nazwiskach i talentach sceny paryskiej i o tych aktorach, którym nie było przeznaczone zdobycie sławy i powodzenia.

„U SCHYŁKU DNIA" to opowieść o niezaspokojonych ambicjach i niespełnionych marzeniach, to obraz wstrząsającej prawdy, pozbawiony tanich efektów i lichej teatralności.

Całość zrealizowana po mistrzowsku przez znakomitego reżysera o wszechświatowej sławie JULIEN DUVIVIERA zasługuje na miano artystycznego dzieła, do czego przyczynia się w pierwszym rzędzie koncertowa gra aktorów tej miary co: Victor Francen, Louis Jouvet i aktor charakterystyczny Michel Simon, którego kreacja w tym filmie zostanie niezapomniana.

Dialog w ustach tych wspaniałych i kulturalnych artystów zdaje się być najpiękniejszą muzyką i prawdziwą ucztą słuchową.

ZABAWA NA RZECZ POLSKICH SIEROT WOJ.

Popularna nie tylko w naszym mieście, ale już w całym kraju „Łódzka Rodzina Radiowa", której przedwojenne imprezy artystyczne cieszyły się zasłużonym powodzeniem, organizuje w sobotę dnia 15. 2. o godzinie 21 w salach „Grand Cafe" zabawę taneczną z udziałem dwóch orkiestr jazzowych oraz artystów tej miary, co Stefania Grodzieńska, Kaz. Pawłowski i W. Dunin — Brzeziński. Pozatem moc miłych niespodzianek.

Całkowity dochód z tej świetnie zapowiadającej się zabawy został przeznaczony na Domy Dziecka, w których „Łódzka Rodzina Radiowa" wychowuje na pełnowartościowych obywateli kilkaset polskich sierot wojennych

Przegląd prasy

„Trybuna Wolności“ w nowej szacie

Organ Komitetu Centralnego PPR — „Trybuna Wolności" — ukazał się obecnie jako tygodnik powiększonego formatu. Pismo żywe, ciekawe, bardzo starannie opracowane redakcyjnie i graficznie, przynosi szereg interesujących artykułów z dziedziny politycznej, ekonomicznej, naukowej, a także kulturalnej.

Na uwagę zasługuje artykuł **tow. Stefana Jędrychowskiego p. t. „Na drodze rozwoju handlu zagranicznego"**. Autor, doniedawna minister Żeglugi i Handlu, stwierdza, że o ile W pierwszej połowie 1945 r. nasz handel zagraniczny był w powijakach, o tyle

> **na przełomie 1946 i 1947 roku mieliśmy w ten czy inny sposób nawiązane stosunki handlowe z DWUDZIESTOMA DWOMA PAŃSTWAMI.**
>
> **Rok 1947 niewątpliwie przyniesie dalsze rozszerzenie wachlarza krajów umownych. W szczególności przewidziane jest zawarcie umów handlowych z Wielką Brytanią oraz z krajami Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu oraz znaczne rozszerzenie obrotów handlowych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, z którymi łączy nas traktat handlowy z 1931 r.**

Zwiększa się tempo wzrostu obrotów handlowych;

> **W II połowie 1945 - nasze obroty handlowe (suma wartości przywozu i wywozu towarów) wyniosły 71 milionów dolarów. Wartość obrotów handlowych w I półroczu 1946 r. wyniosła już 103 miliony dolarów, a w II półroczu 1946 r. — 162 miliony. To tempo dotychczasowego wzrostu stwarza podstawę do spodziewania się, że rok 1947 również przyniesie dalszy znaczny rozwój obrotów handlowych.**
>
> **Charakterystyczne jest, że udział Zw. Radzieckiego w obrotach naszego handlu zagranicznego, który w I półroczu 1945 r. wynosił 100 proc., w II półroczu 1945 r. — 92 proc., w roku 1946 — spadł do 59 proc. Spadek ten jest niewątpliwie objawem ROZSZERZENIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z SZEREGIEM INNYCH KRAJÓW. Nie oznacza on jednak spadku obrotów handlowych polsko-radzieckich. Przeciwnie, obroty te, wyrażone w cyfrach absolutnych, rosną z roku na rok.**

Dzięki nawiązaniu szerokich stosunków z ZSRR przemysł polski otrzymał na czas potrzebne surowce. Ogólnie rzecz traktując przywozimy więcej (ogólny bilans przywozu — 139 milionów dolarów) niż wywozimy (126 miljonów dolarów). Ale jak stwierdza tow. Jędrychowski:

> **W obecnym stadium naszej odbudowy ujemne saldo bilansu handlowego jest nie tylko zjawiskiem naturalnym, ale nawet koniecznością ze względu na deficyt żywnościowy kraju, będący rezultatem zniszczenia rolnictwa polskiego, jak również wzrastające w związku z odbudową przemysłu, rolnictwa i transportu potrzeby w zakresie środków inwestycyjnych.**

Plan trzyletni przewiduje na rok 1947 import towarów wartości 510 milionów dolarów przy eksporcie szacowanym na 298 milionów dolarów. Deficyt tego bilansu będzie pokryty resztą dostaw UNRRA i z innych źródeł. Rok 1947 będzie pierwszym rokiem planowości w handlu zagranicznym.

> **Konieczność wykonania tego planu nakłada na cały aparat handlu zagranicznego, tak krajowy, jak i zagraniczny obowiązek zdobycia się na największy wysiłek, energię i sprawność. Od tego wysiłku, energii i sprawności będzie też zależało w dużej mierze tempo odbudowy kraju.**

Paczki zagraniczne dla Polski

W ostatnich dniach wyładowano w portach Gdynia i Gdańsk 3 statki, zawierające paczki zagraniczne, a mianowicie: w porcie Gdynia, statek duński „Jutlandia", który przywiózł 46.571 worów paczkowych amerykańskich, 70 worów listowych i 7 worów poczty dyplomatycznej; w porcie Gdynia, statek polski „Narwik", który przywiózł 56 skrzyń z paczkami argentyńskimi; w porcie Gdańsk, statek angielski „Marine Reven", który przywiózł 3.074 worów paczkowych angielskich.

„Wolnym duchom” w odpowiedzi

Takie rozmowy prowadzimy codziennie. Rozmowy z bezpartyjnymi na temat słuszności linii naszej partii. I często się zdarza, szczególnie, gdy dyskutujemy z inteligentem, że nasz rozmówca stwierdza: — w zasadzie zgadzam się z twoimi wywodami. PPR dowiodła swoją walką, że godna jest zaufania ludzi pracy... ale do partii na razie nie wstąpię. Dlatego że ja jestem „duchem wolnym“, nie chcę nikogo słuchać, nie chcę nikomu podporządkować się i... koniec.

Na to dictum najczęściej odpowiadamy: — cóż — nie chcesz, nie będziemy cię ciągnąć — jak to mówią — za włosy. Przemyślisz to zagadnienie, zrozumiesz — to i sam do nas przyjdziesz.

Otóż właśnie taka rozmówka przed chwilą przeprowadzona, skłoniła mnie do napisania tego artykułu. Postaram się argumenty „indywidualisty“ obalić.

Zadanie to niełatwe. Przede wszystkim dlatego, że osoba, z którą dyskutujemy sądzi, że jest „duchem wolnym“ i niezależnym. A w istocie rzeczy tak przecież nie jest. Wszyscy jesteśmy zależni od całego szeregu warunków określających nasz byt, jako członkowie narodu i społeczeństwa. To jest teza ogólna i mamy nadzieję, że oczywista. Ale ktoś może powiedzieć, że na warunki te my z kolei możemy wpłynąć, my — to znaczy każdy z nas. Niewątpliwie tak.

Porzuciwszy wywody natury filozoficznej sięgnijmy do konkretnych faktów z dziedziny bliskiej, i niedawnej historii: warunki okupacji hitlerowskiej godziły w podstawy naszego bytu narodowego. Naród polski walczył o zmianę tych warunków — o wolność. A na czoło tej walki wysunęła się klasa najbardziej świadoma i najlepiej zorganizowana — klasa robotnicza. Na czoło tej walki wysunął się czołowy oddział tej klasy i całego narodu polskiego — ta partia — Polska Partia Robotnicza, która pierwsza wzniosła sztandar walki zbrojnej z najeźdźcą. Oto są prawdy ogólnie znane. Ale pomyśl kolego, który uważasz się za indywidualistę: Oto Partia — ten czołowy oddział — zespoliła tych wszystkich, którzy niewątpliwie na własną rękę nie zdziałaliby nic albo bardzo niewiele — a zorganizowani stają się siłą olbrzymią. Czy rozumiesz już, że jednostka przeciętna wtedy tylko naprawdę może wpływać na zmianę otaczających ją warunków o ile wysiłki swoje zespoli z wysiłkami innych?

I dziś musimy walczyć dalej. Musimy walczyć o utrwalenie tych zdobyczy które już osiągnęliśmy. Walka o odbudowę kraju, ojczyzny ludu, to walka o dobrobyt i szczęście każdego pracującego. Wiele widzimy jeszcze przeszkód, ale przezwyciężymy je, bo jesteśmy silni — siłą naszej partii i przymierzem z innymi partiami. Jeśli więc zgadzasz się z naszą ideologią, jeśli odpowiadają ci nasze cele i wiesz jakimi drogami kroczymy, to czemu nie chcesz iść razem z nami?

Możliwe, że „indywidualista“ zapyta, — a czy jako członek partii będę mógł wpływać na wszystkie obchodzące mnie dziedziny życia czy będę mógł swobodnie wypowiadać się na zebraniach?

Za całą odpowiedź cytujemy punkt 18 statutu Polskiej Partii Robotniczej:

„Swobodne i uczciwe omawianie polityki partyjnej w poszczególnych organizacjach lub w całej partii jest prawem każdego człowieka partii, wypływającym z demokracji wewnątrzpartyjnej. Jedynie na podstawie demokracji wewnątrzpartyjnej może rozwijać się dyscyplina partyjna, która powinna być świadoma, a nie mechaniczna.“

Czy ta cytata przekonała Cię towarzyszu „indywidualisto“? A może przeraził Cię termin „dyscyplina partyjna“? Odwołujemy się do Twego zdrowego rozsądku, a niewątpliwie posiadasz go niemało. Partia o ile ma spełnić swą historyczną rolę musi być zwarta i jednolita. Partia nie może stanowić luźnego zlepku ludzi.

Obowiązuje nas więc „przestrzeganie surowej dyscypliny partyjnej i podporządkowanie się mniejszości uchwałom większości“. Ta zasada strzeże partię przed rozprzężeniem, przed bezpłodnymi dyskusjami. PPR — to partia czynu. I dla tego również uważamy, że należy uznawać wskazania i polecenia władz partyjnych i zlecenia te wypełniać. Ale władze te wybieramy w sposób demokratyczny w tajnym głosowaniu. Wybieramy towarzyszy, którzy pracą swą zaskarbili sobie zaufanie szerokich mas. I tę ich pracę nieustannie kontrolujemy.

Komitety PPR obowiązuje składanie sprawozdań przed organami partyjnymi. A każdemu członkowi partii zawsze przysługuje prawo odwołania się do wyższej instancji aż do Komitetu Centralnego i Zjazdu Partii włącznie.

I właśnie dlatego, że wspólnie określamy program i zasady działania partii członków PPR ożywia taka jedność myśli i jedność czynu.

A jakie są obowiązki członka partii? Oto jak określa je statut naszej partii.

„Członkiem partii jest każdy, kto uznaje zasady programowe partii, pracuje w jednej z jej organizacji podporządkowuje sie uchwałom partii i opłaca składki członkowskie.“ A jeśli interesują Cię towarzyszu te sprawy przestudiuj dokładnie statut PPR. Zastanów się. I napisz do nas jeśli jeszcze trapią Cię jakieś wątpliwości. Podyskutujemy.

I. Tarłowska

Ankieta „Głosu Robotniczego“

Jak powinny pracować „Rady Zakładowe”

Rada Zakładowa swoim wzorowym zachowaniem i uczciwym, pełnym troski o dobro pracownika postępowaniem, musi stale dbać o zaufanie całej załogi fabryki. Rada Zakładowa jest najmniejszą komórką Związku Zawodowego działającą na terenie fabryki. Członkowie Rady Zakładowej winni być ludźmi doświadczonymi życiowo, wyrobieni społecznie, posiadający zapał do pracy i umiejętność jej jak najlepszego wykonania.

Do Rady Zakładowej nie mogą należeć ludzie, którzy nie umieją przezwyciężać trudności, malkontenci życiowi, ludzie nie posiadający zapału do pracy, nieumiejący wzbudzić tego zapału w swoich współtowarzyszach pracy.

Rada Zakładowa powinna stać nieugięcie na straży interesu ludzi, których reprezentuje. Sprawy wszystkie musi jednakże rozstrzygać w ten sposób, ażeby jej stanowisko pokrywało się z powszechnie wysuwanym zadaniem i życiowymi hasłami kierowniczych organów klasy robotniczej.

Rada Zakładowa musi umieć pobudzić pracownika do obywatelskiego podejścia w każdej sprawie. Z takich ludzi zorganizowana i tak działająca Rada Zakładowa da nam rękojmię należytego spełnienia ciążących na niej obowiązków.

Rada Zakładowa powinna dbać o to, ażeby pracownik wykonywujący swoją pracę solidnie, był odpowiednio wynagradzany. Żeby wszelkie awanse na terenie fabryki były nagrodą dla dobrych pracowników, a nie dla ludzi protegowanych.

Rada Zakładowa przez stały kontakt z Dyrekcją musi starać się o to, ażeby atmosfera koleżeńskości i współpracy panowała na wszystkich szczeblach hierarchii fabrycznej. Rada Zakładowa musi wprowadzać na terenie fabryki wszystkie zdobycze socjalne, które otworzą ludziom pracy oczy na korzyści, jakie nam daje obecny ustrój państwa.

Założenie żłobka przy fabryce, zorganizowanie świetlicy czynnej dla pracowników, przedszkola dla dzieci, zapewnienie stałej opieki lekarskiej na terenie fabrycznym, to część pracy Rady Zakładowej. Latem, zorganizowanie kolonii dla dzieci oraz umożliwienie korzystania jak największej liczbie pracowników z wczasów robotniczych to dalszy etap jej pracy. Przyjście z pomocą pracującym matkom i gospodyniom w ich kłopotach domowych przez zorganizowanie pralni i szwalni fabrycznej, oraz założenie zakładu szewckiego i krawieckiego da możność okazania serdecznej wdzięczności tak wzorowo pracującej Radzie Zakładowej.

Sprawy stołówki winny być bardzo poważnie traktowane. Codziennie winien jeden z przedstawicieli Rady Zakładowej kontrolować czy cały przydział żywności idzie do kotła i czy obiad jest smaczny. Gotowanie większej ilości porcji nad stan żywionych ludzi powoduje rozwodnienie pożywienia, a przez to i jego wyjałowienie, co powinno być przez Radę Zakładową surowo wzbronione. Hodowla wieprzy musi być prowadzona przy fabrykach posiadających stołówkę, co powinno być dopilnowane przez Radę Zakładową. Poza tem dbałość o należyty stan surowca i warunki pracy oraz sprawiedliwy podział przydzielonych artykułów jak skóra buty, ubrania itp. Zamyka wdzięczne pole pracy dla Rady Zakładowej.

Protokółowane zebrania Rady Zakładowej muszą się odbywać conajmniej raz w tygodniu.

Przy takiej pracy Rady Zakładowej plan produkcji będzie w wysokich procentach przekraczany przez wszystkich pracowników, bowiem będą oni mieli całkowite moralne zadowolenie i słuszne materialne korzyści.

Dzięki takiej pracy Rady Zakładowej cała załoga fabryki będzie tworzyła szanującą się, rzetelną i nie narzekającą na jakiekolwiek braki rodzinę.

ZDROJEWSKI TADEUSZ
pracownik Zjedn. Przem. Jedwab.
Tkalnia Nr. 3,
Łódź, ul. Milionowa 25-27

Wieści z kraju

INSTYTUT PRZECIWRAKOWY W GLIWICACH

W ramach planowania walki z rakiem Ministerstwo Zdrowia przystąpiło do organizacji Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach.

W Instytucie w Gliwicach oprócz działu lecznictwa szpitalnego, posiadającego 320 łóżek, przewiduje się zorganizowanie działu profilaktyki raka zawodowego, gdzie w pracowniach chemicznych przeprowadzane będą badania nad eliminowaniem z przemysłu substancyj rakotwórczych, zawartych w smarach, olejach ciężkich i produktach spalinowych oraz profilaktyki innych rodzajów raka narządów kobiecych.

W związku z tym projektowane są masowe badania pracowników przemysłu hutniczego i górnictwa oraz badania ginekologiczne kobiet. Zorganizowane na Śląsku trzy bezpłatne poradnie-przychodnie, zaopatrzone we wszelkie nowoczesne urządzenia i laboratoria spełnią należycie zadanie. Z poradni chorzy kierowani będą do prześwietleń i zdjęć roentgenowskich w Instytucie i poddawani dalszemu leczeniu.

Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach będzie drugim tego rodzaju zakładem w Polsce.

Warto zaznaczyć, że Szwecja licząca 6 milionów mieszkańców, posiada 3 Instytuty Przeciwrakowe.

KTO GO ZNA?

Prokuratura Sądu Apelacyjnego wzywa osoby, które przebywały za czasów okupacji na terenie Lublina, do składania zeznań o zbrodniczej działalności członka formacji SD Helmuda Schneidera, który urzędował w gmachu SD przy ulicy Uniwersyteckiej pod „Zegarem". Wszelkie informacje należy nadsyłać na adres: Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Krak. Przedmieście 41.

Częściowe podjęcie ruchu pocztowego z Japonią

Do Japonii właściwej za pośrednictwem poczty Stanów Zjednoczonych Am. Półn., można wysyłać zwykłe karty pocztowe, mające charakter korespondencji osobistej.

Inne przesyłki listowe oraz korespondencja handlowa na razie są niedopuszczone.

Karty winny być redagowane w języku angielskim, chińskim, japońskim, francuskim lub rosyjskim, miejsce przeznaczenia musi być oznaczone w języku angielskim.

SZYBCIEJ REALIZUJMY UCHWAŁY KC PPR

Organizacja partyjna PPR w fabrykach rozrasta się. Równocześnie z tym wzrastają obowiązki naszej partii. Niestety — dotychczas mało zwracaliśmy uwagi na uaktywnienie nowych członków — na podział pracy w kole partyjnym tak, by każdy członek partii miał określone obowiązki partyjne do spełnienia. Zebrania kół w wielu wypadkach prowadzone są mało planowo, nie omawiają konkretnych spraw, nie podejmują wiążących uchwał. Mało poświęcamy uwagi zaszczepieniu naszych zasad ideologicznych i organizacyjnych nowym peperowcom. Cały szereg istotnych spraw — takich jak sprawy produkcji, sprawy pracy wśród kobiet i młodzieży — tylko sporadycznie staje się przedmiotem obrad członków koła.

Czemu tak się dzieje? Przecież naszych towarzyszy cechuje ofiarność, pełni są dobrej woli załatwienia każdej sprawy jak najlepiej.

Dzieje się to dlatego, że zebrania kół są zbyt liczne. Bierze w nich udział 50, a niekiedy 100 lub kilkuset peperowców, z różnych oddziałów, ludzi o różnych zainteresowaniach, i na takim forum nie można do końca doprowadzić żadnej sprawy, chociaż zebrania trwają niekiedy po kilka godzin.

Decyzja Komitetu Centralnego PPR, podnosząca rolę sekretarza koła, podział wielkich liczebnie kół fabrycznych na koła oddziałowe i według zmian, wprowadzenie instytucji dziesiętników, odpowiedzialnych za pracę każdej dziesiątki członków partii, pozwoli na przezwyciężenie dotychczasowych braków w pracy organizacji partyjnej.

Będąc ostatnio na kilku zebraniach partyjnych, na których omawiano tę uchwałę, odniosłem wrażenie, że towarzysze wciąż jeszcze nie doceniają wagi tej uchwały dla dalszego rozwoju pracy partyjnej, dla wychowania nowych kadr partyjnych i na tym cierpi tempo realizacji tej uchwały.

Zebrania dziesiątek partyjnych dadzą nam możność ściślejszego powiązania się z pracującymi danego oddziału. Żadna sprawa żywotna dla robotnika nie ujdzie ich uwadze. Poważne nieraz braki w organizacji produkcji mają najczęściej swój rodowód w pracy poszczególnych oddziałów. Jeśli istniejące tam niedociągnięcia będą usunięte z inicjatywy dziesiątek partyjnych w porozumieniu z administracją i Radą Zakładową, wpłynie to niewątpliwie na poprawę stosunków w fabryce, na podniesienie wydajności pracy, na wzrost produkcji, w konsekwencji na podniesienie dobrobytu.

Wskazana przez Komitet Centralny reorganizacja pracy partyjnej ułatwi również prowadzenie systematycznej pracy wychowawczej i szkoleniowej, przyspieszając proces dojrzewania nowych kadr partyjnych spośród nowo wstępujących członków partii. Toteż im szybciej wprowadzimy wskazania Komitetu Centralnego w życie, tym prędzej i tym lepsze będziemy mieli wyniki pracy partyjnej, tym szybciej wzrastać będą szeregi PPR.

B. Notariusz.

Czy wiecie że...

— w końcu powojennej pięciolatki prawie trzy czwarte ludności Moskwy będą korzystać z gazu. W roku 1950 stolica radziecka otrzyma tyle gazu, ile otrzymała za całe 80 lat swojej gospodarki gazowej;

— stocznia moskiewska buduje nowego typu okręty, miotające wodno-reaktywne kutry. Mechanizmy tych kutrów pracują na wzór motorów traktorowych i działają na zasadzie pompy odśrodkowej;

Powieści Katajewa w 34 językach

Do najpoważniejszych pisarzy w Związku Radzieckim należy powieściopisarz i dramaturg Walentin Katajew.

Powieści jego wyszły w 34 językach narodów, wchodzących w skład związku, w blisko siedmiu milionach egzemplarzy.

Nie mniejszą poczytnością cieszą się książki Gorbatowa, których nakład dochodzi do sześciu milionów.

Powieść jego „Nieujarzmieni", tłumaczona również na język polski, rozeszła się w 1,200 tysięcy egzemplarzy.

Poezje Twardowskiego wydane zostały w milionie egzemplarzy.

Jarosław Hašek 275

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Śmiał się przy tym, aż się za brzucho trzymał, i wywodził, że mu się wydaje, jakby się znali od samego urodzenia, jakby byli rodzonymi braćmi. Podawał mu cygara, posłał natychmiast po piwo i serdelki, zawołał żonę i przedstawił go jej ze wszystkimi szczegółami tego przypadku. Pani Bilkowa splunęła i wyszła.

Potem zawołał córkę i powiada: — Ten pan przyszedł prosić o twoją rękę i przytrafiło mu to a to. — Córka rozpłakała się natychmiast i zadeklarowała, że tego człowieka nie zna, że go nawet widzieć nie chce, więc nie pozostało nic innego tylko wypić piwo we dwójkę, zjeść serdelki i rozejść się.

Potem pan Jenom miał jeszcze wstyd w gospodzie, do której chodził pan Bilek i wreszcie w całej dzielnicy nie mówiło się o tym panu Jenomie inaczej jak „ten zafajdany Jenom" i wszędzie sobie opowiadali o nim jak to on chciał uratować sytuację.

— Życie ludzkie, posłusznie melduję, panie oberlajtnant, jest takie powikłane że w porównaniu z nim człowiek jest szmatą. —

— Do nas do gospody „Pod Kielichem" na boisku chodził jeszcze przed wojną starszy strażnik policyjny, niejaki pan Hubiczka, i pewien pan redaktor, który zapisywał wszystkie złamane nogi, przejechanych ludzi i samobójców, i zanosił wszystko do gazet. Był to taki wesoły pan, że więcej się wysiedział na policyjnym odwachu niż w redakcji. Więc ten redaktor pewnego razu upił tego starszego strażnika Hubiczkę, a potem w kuchni zamienili się na ubranie, tak że starszy strażnik stał się cywilem, a pan redaktor policjantem. Otóż ten pan redaktor przebrany za strażnika zakrył numer rewolweru i ruszył na miasto jako patrol. Na ulicy Ressla, za dawnym więzieniem św. Wacława, spotkał w ciszy nocnej jakiegoś starszego pana w cylindrze i w futrze, a ten pan prowadził pod rękę starszą panią w płaszczu futrzanym. Oboje śpieszyli do domu i nie odzywali się do siebie ani słowem.

A mój przebrany redaktor rzucił się na nich i wrzasnął temu staremu panu nad uchem: — Nie rycz pan tak głośno, bo pana zaaresztuję! — Niech pan sobie wyobrazi, panie oberlajtenant, jak się oboje przestraszyli: Daremnie mu tłumaczyli, że to pewno jakaś omyłka, ponieważ oboje wracają do domu z przyjęcia u pana namiestnika: Ekwipaż podwiózł ich aż do Teatru Narodowego a teraz idą pieszo, żeby użyć trochę świeżego powietrza, bo mieszkają niedaleko stąd na Morani, a on, niby ten pan w futrze, jest nadradcą namiestnictwa z małżonką: — Proszę sobie ze mnie nie kpić — wrzeszczał dalej domniemany policjant: — Wstydź się pan, jeśli pan jesteś takim jakimś radcą namiestnictwa, a na ulicy zachowuje się pan jak łobuziak. Przyglądam się panu już dość dawno jak pan walił laską w spuszczone drzwi sklepów spotykanych po drodze i jeszcze panu ta pani, jak pan mówi, małżonka, pomagała. — Przecież ja nawet żadnej laski nie mam jak pan widzi.

Plotki

DZIWNY GOŚĆ — KWESTIA PRZYZWYCZAJENIA. — NOWY CZYNNIK MIĘDZYNARODOWY. — POWTÓRNY APEL

Nocował u mnie dziś dziwny gość. Dziwny był tym, że nie chciał inaczej spać, jak na stole. „Przyzwyczaiłem się — powiada... Ale zacznę od początku.

Idę sobie ulicą, gdy podchodzi do mnie jakiś facet i pyta:

— Czy nie jest pan przypadkiem łodzianinem żeby nie ubliżyć?

Zdziwiony formą zapytania, odpowiedziałem również pytaniem:

— A czemu miałbym nim nie być?

— A bo, proszę pana — odpowiada mi — już kilka razy zwracałem się do przechodniów i za każdym razem okazywało się, że to nie tutejszy. Mnie chodzi o kilka adresów i nijak nie mogę się dopytać.

Jako, że słynę z uprzejmości, a ponadto godnie chciałem zareprezentować swoje rodzinne miasto wobec „cudzoziemca", oprowadziłem gościa wszędzie, gdzie trzeba było. Wzruszony tym, zaczął zwierzać się przede mną. **Okazało się, że jest to przedstawiciel** pewnej warszawskiej (mówią, że jak warszawska — to niepewna) instytucji państwowej, która czyni w Łodzi zakupy tekstyliów. W miarę załatwiania wszystkich spraw, już pod wieczór, warszawiak zaczął zdradzać zdenerwowanie. Zagadnięty o to kilkakrotnie, zwierzył się w końcu, że nie ma gdzie nocować.

— Poprzednim razem, jak i kilkakrotnie przedtem nocowałem w hotelu — na stole, bo łóżek wolnych nie było. Tyle tu w Łodzi różnych biur, urzędów, central zbytu i central tekstylnych, że zjeżdżają się ludzie z całej Polski. Oficjalnie — powiada — miejsce w hotelu można dostać za delegacją służbową, ale tylu przyjeżdża zaopatrzonych w delegacje, że mowy nie ma, by dostać na nią miejsce.

Zaprosiłem go oczywiście do siebie i tu właśnie stało się to, o czym wspominałem na początku. Gość nie chciał spać w łóżku.

— Nie mógłbym — *powiada* — spać. Pozwólcie mi *się na stole* przespać.

Podłożył sobie pod głowę własną teczkę, bo i od poduszki odzwyczaił się, okrył się paltem i momentalnie zachrapał.

Ludzie szybko przyzwyczajają się nawet do rzeczy, które są wręcz przeciwne ich naturom. Anglicy na przykład koniecznie chcieli na swój styl pokój urządzić, a wychodzi zupełnie inaczej. To my urządzamy im. I chwalą sobie nawet. „Dobre — powiadają — meble macie. Przyślijcie nam jeszcze. Zapłacimy jak się patrzy — w dolarkach oczywiście. Za pierwszym razem trochę mniej zapłacili, bo jeszcze nie byli pewni, ale teraz już więcej będą płacić według nowej umowy handlowej.

Przyzwyczaili *się*.

Ani się spodziewali nasi mistrzowie hebla, że staną się czynnikiem międzynarodowym, bo przecież przed wojną nigdy dla Anglików nie robili.

Jak się więc okazało, wcale nie trudno zrobić coś, z czego byliby zagranicą zadowoleni. Znacznie trudniej jest zrobić coś, czego własni rodacy bardzo pragną. Już raz z tego miejsca zaapelowałem do Dyrekcji tramwajów, by konduktorzy wywoływali nazwy ulic, bo przez te mrozy jedzie się zupełnie jak w nieznane dzięki zamarzniętym szybom, ale mój głos został głosem wołającego na puszczy. Ja jednak uparty jestem i nie zrezygnuję. Jeśli nie pomoże moja powtórna interpelacja, będę codziennie powtarzał to samo.

Myślę, drodzy moi Czytelnicy, że podtrzymacie mnie w tej walce o nasze wspólne interesy.

SAK

Buty i sprawiedliwość

czyli o sprawach obuwianych u Szajblera

„Pewien ojciec miał siedmiu synów — pięciu porządnych i dwóch nicponiów. O tych dwuch było głośno w całej okolicy, a o tamtych pięciu cicho jak makiem zasiał". Tą przepowiastką tow. Hanuszkiewicz, przewodniczący Rady Zakładowej, bardzo trafnie zobrazował nietylko opinię, jaką mają ludzie o Zakładach Szajblerowskich, ale i o wielu innych przejawach naszego życia. Tak to już jest: zło samo rzuca się w oczy, dobro zaś przechodzi niespostrzeżone. Wróćmy jednak do Szajblera. Ileż to razy słyszało się narzekania na warsztat szewcki, a to że trzeba stać w ogonku pół dnia, gdy inni przechodzą od razu, a to znów, że dla jednych jest skóra, a dla drugich guma itd. itp.

Poszłam i obejrzałam wszystko na własne oczy. I muszę powiedzieć prawdę: warsztaty te to piękna rzecz i są one napewno olbrzymią ulgą dla robotników zatrudnionych w Zakładach. Możliwe, że mają pewne braki i niedociągnięcia. Było by nawet dziwne, gdyby ich nie było. Czyż już ktoś na świecie widział rzeczy doskonałe?

Korzystając, że to rozglądam się po warsztacie, proszę o wyjaśnienia. Udziela mi ich chętnie kierownik warsztatu oraz przedstawiciel Rady Zakładowej. Ze skórą jest ciągle bieda, lecz zastępują ją oponami gumowymi. Sami szewcy nie są tym „ersatzem" zadowoleni.

— „Bo to widzi Pani mocne jest, ale *przybić* da się tylko gwoździami.

Patrzę na nich i chcę odgadnąć,: żartują czy serio mówią? Mówią jednak poważnie. a ja zdumiona zastanawiam się, gdzie ci ludzie przeżyli wojnę i okupację? W takiej bogatej niezniszczonej Francji, człowiek pracy zapomniał już prawie, że bywały kiedyś zelówki skórzane, dzieciarnia zaś, idąc do szkół i przedszkoli, stuka drewniakami... U nas ludzie sobie tak łatwo mówią; „guma i gwoździe niedobre".

Widzi Pani, do zwykłego obuwia to dobre, ale do eleganckiego to już nie" — tłumaczy mi kierownik warsztatu.

No, dobra nasza, miejmy wszyscy całe, nieprzemakające, gorsze buty, a o eleganckich pomyślimy potym.

Oto właśnie, by w jakikolwiek sposób obuć bose nogi, stara się, jak może, Rada Zakładowa i dwudziestu kilku szewców. Bez przerwy stukają młotki. Tu naprawia się, przerabia i robi obuwie. Pod stołem worki pełne starych „kapci". Zakupili je od wojska po 80 zł. za kilo.

— To z tego jeszcze coś wyjdzie?

— Musi wyjść — śmieje się majster.

I rzeczywiście „wychodzi". Robią coś — z niczego. Oto trzewiki dziecinne z blaszką na łyżwy z tych właśnie „kapci" zrobione. Robią z tego i buty dla dorosłych. Nie każdy ma przecież co dać do naprawy.

— Jak sobie radzicie z przydzielaniem tych skarbów, przecież dla wszystkich nie starczy?

— Bardzo prosto — wyjaśnia mi mój przewodnik, tow. Zagajewski — Rada Zakładowa posyła kontrolera do domu. Omyłki już wtedy być nie może.

Okazuje się, że i z wystawaniem godzinami w kolejce nie jest tak strasznie. Nie ma już teraz takiego nawału pracy, jak z początku, gdy warsztaty stawiały swe pierwsze kroki. W określone dni przyjmuje się i oddaje robotę, lecz nie tak znów sztywno, biurokratycznie. Ot i teraz, choć to nie dzień wyznaczony, przyszedł chłopczyk po odbiór. Oddaje karteczkę i zadowolony pakuje buty do torby. Nie odeślą przecież dzieciaka z niczym.

Nielada kłopot miała w tych dniach Rada Zakładowa z przydziałem Obuwianym Związków Zawodowych. 641 par butów na 8 tysięczną załogę — i kto tu będzie mądrym Salomonem, by to sprawiedliwie rozdzielić? To też nie mało krwi sobie napsuli radcy-Salomonowie. I ogół Szajblerowców też. Każdemu oddziałowi przydzielono pewną ilość par, według ilości zatrudnionych. Majstrowie mieli je rozdzielić najbardziej „potrzebującym". Lecz tu główny sęk. Każdy uważa, że jemu się należy. Każdy, co nie dostał, uważa się za pokrzywdzonego. Jeden z majstrów Księżego Młyna rozwiązał sprawę bardzo prosto: miał do rozdziału 5 par, jedną więc wziął dla siebie, drugą dał swemu pomocnikowi, a 3 pary — robotnikom. Oczywiście tak jak kłamstwo również niesprawiedliwość ma krótkie nogi. Po interwencji Rady buty przeszły w ręce tych, którym się należały, a „praktyczny" majster, niepiękne wystawił sobie świadectwo.

Miejmy nadzieję, że trudności te niezadługo miną. Uczciwa, wytężona praca przy krosnach i wrzecionach pozwoli nam zaopatrzyć wszystkich nie tylko w odzież, lecz i w tak upragnione w tej chwili obuwie.

H. W.

Więcej pieniędzy na oświatę i kulturę

przeznacza samorząd wojewódzki

Miniony okres okupacji wyrządził naszemu krajowi niepowetowane szkody na odcinku oświaty i kultury i fakt ten nakłada na nasze czynniki państwowe i samorządowe obowiązek dołożenia wszelkich starań dla odrobienia strat i zaległości: Z tych względów na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej przy uchwalaniu nowego budżetu na rok 1947 postanowiono znacznie zwiększyć wydatki na cele oświatowe i kulturalne.

4.900 tysięcy złotych przeznacznoo na potrzeby oświaty i wychowania młodzieży. Ponadto utworzono fundusz stypendialny dla słuchaczy szkół wyższych w wysokości miliona złotych oraz preliminowano na zapomogi dla biur i internatów sumę 1,250 tysięcy złotych. Dla organizacji młodzieżowych miejskich i wiejskich oraz na cele Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przeznaczono 1.500 tysięcy złotych subwencji.

Na cele krzewienia kultury i sztuki zwiększono w budżecie tegorocznym dotacje do wysokości 3.100 tysięcy złotych to jest o 1.400 tysięcy zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Zostały również przyznane poważne sumy na poparcie badań archeologicznych prowadzonych na terenie naszego województwa. Muzea regionalne w miastach powiatowych otrzymały znaczne subwencje, a sumę 500 tysięcy zł. przeznaczono na wzmożenie akcji radiofonizacji wsi.

Świt.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty

W lipcu ub. roku dokonał zuchwałego napadu rabunkowego w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 65 Julian Suzdalewicz urodzony w 1920 roku. W czasie pościgu został on ranny wobec czego umieszczono go w szpitalu. Suzdalewiczowi udało się zbiec ze szpitala w niewiadomym kierunku.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi rozesłała za niebezpiecznym bandytą listy gończe.

W tych dniach Miejska Komenda M.O. w Gliwicach ujęła bandytę, który jest podejrzany również o szereg napadów rabunkowych w Gliwicach.

Suzdalewicz zostanie przekazany Prokuraturze Łódzkiej.

Kronika kulturalna

W Krakowie odbył się uroczysty obchód półwiekowej pracy Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, założonego w 1897 roku.

Do najwybitniejszych członków towarzystwa należał genialny poeta i malarz Stanisław Wyspiański.

* * *

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Łodzi, urządziło dwa lektoraty języka francuskiego dla dorosłych i młodzieży szkolnej.

Niebawem otwarty będzie specjalny kurs dla nauczycieli francuskiego w szkołach łódzkich i wojewódzkich.

* * *

Na Pomorzu rozpoczął się „Tydzień Akademika" w czasie którego odbędzie się szereg akademii, oraz artystycznych akademii z udziałem młodzieży akademickiej.

Dochód z tygodnia przeznaczony jest na fundusz stypendialny.

* * *

Organizacja młodzieżowa „Wici" uruchomiła w województwie poznańskim 381 zespołów samokształceniowych, w tym 114 na Ziemiach Odzyskanych, 190 bibliotek dla dzieci robotników i chłopów oraz około 400 świetlic.

Z sądów

Za nadużycia—8 lat więzienia

Przed Okręgowym Sądem Karnym stanął Henryk Rudzki, urodzony w 1908 r. dr. inż. chemii, ostatnio dyrektor centralny Eksportu i Importu Chemikalii w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Poprzednio, to znaczy od maja do listopada 45 roku, pełnił on funkcję dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego w Łodzi.

31 lipca ub. r. został on aresztowany przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym pod zarzutem popełnienia nadużyć na stanowisku dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego. Według aktu oskarżenia Rudzki sprzedawał na wolnym rynku cukier przeznaczony przez Ministerstwo Aprowizacji na marmeladę. Kombinacje te przeprowadził w celu osiągnięcia zysku. Nadużyć tych dopuścił się w porozumieniu z dwoma pracownikami Zjednoczenia Głowackim i Parcikowskim, którym udało się zbiec. Nadużycia sięgoły kwoty 3 mili. złotych.

Okręgowy Sąd Karny w składzie 3-osobowym pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 8 lat więzienia i 500 tysięcy złotych grzywny. Oskarżał prok. Leszczyński.

Interesująca sprawa

Prokuratoria Generalna w imieniu P.M.T. wniosła skargę przeciwko Stanisławowi Kruckiemu, pacownikowi Monopolu, o nieprawne pobieranie deputatów papierosowych wartości 36 tysięcy zł. w okresie od kwietnia do listopada 45 roku.

Krucki pracował w Monopolu jeszcze od roku 1928 jako tokarz. W grudniu 45 roku otrzymał zwolnienie lekarskie, jako chory na gużlicę i raka żołądka i przerwał pracę. Jednocześnie zaczął pracować jako pracownik umysłowy w firmie E. Gesner.

Sąd Pracy stanął przed dwoma zagadnieniami: czy pozwany niesłusznie pobierał deputat papierosowy i czy zachodzi kwestia tak zwanego wzbogacenia się pobranym deputatem. Na rozprawie okazało się, że w okresie pobierania deputatu między pozwanym a P.M.T. isniała jeszcze umowa o pracę bowiem wymówienie stamtąd otrzymał on dopiero z dniem 4 grudnia 45 r. Poza tym niezdolność Kruckiego do pracy fizycznej okazała się całkowicie uzasadniona na podstawie zaświadczeń lekarskich dr. Mazurka z Ubezpieczalni Społecznej i z kliniki chorób wewnętrznych Uniwersytetu Łódzkiego. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży deputatu Krucki obracał całkowicie na koszta leczenia.

Wobec tego pod przewodnictwem sędz. Płuciennika, sąd postanowił oddalić powództwo P.M.T.

Jak się dowiadujemy, Prokuratoria Generalna w imieniu P.M.T złożyła wniosek o apelację w tej sprawie.

Dzień w Związkach Zawodowych

SEKCJA MŁODZIEŻY PRACOWNIKÓW FILMU POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 9 bm. w lokalu Naczelnej Dyrekcji Filmu Polskiego odbyło się walne zebranie młodzieży zatrudnionej w Państwowym Przedsiębiorstwie „Film Polski", na którym został wybrany Zarząd Sekcji Młodzieży. Do Zarządu weszło 11 osób — 7 członków i 4 zastępców. Poza wyborem Zarządu zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Komisji Organizacyjnej i referatu o zadaniach Sekcji Młodzieżowych przy Związkach Zawodowych. Dyskusji nie było.

We wtorek, dnia 12 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowoobranego Zarządu, na którym dokonano podziału mandatów. Przewodniczącym Zarządu został kol. Ratajczak, sekretarzem — kol. Rycaj. Zarząd Główny Związku wydelegował kol. Ignatczenko na kierownika Sekcji z ramienia władz centralnych.

Ustalono i uzgodniono z Zarządem Głównym, że wydalanie i przyjmowanie do pracy młodzieży do lat 23 może odbywać się tylko za pośrednictwem Sekcji Młodzieży, lub w porozumieniu z nią.

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH

Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego R.P. Oddział Łódź, zawiadamia, że w dniu 16.2.1947 r. (niedziela) o godz. 10-tej przed poł. w świetlicy f. „Ertner" w Łodzi przy ul. Legionów 29 odbędzie się roczne walne zebranie członków, celem dokonania wyboru nowego Zarządu.

SEKCJA MŁODZIEŻY WŁÓKIENNICZEJ

Sekcja Młodzieży przy Łódzkim Oddziale Włókniarzy organizuje w niedzielę dnia 16 bm. wycieczkę narciarską do Smardzewa dla młodzieży tych fabryk włókienniczych, w których nie ma klubów sportowych. Narty dostarczy Sekcja. Koszt przejazdu w sumie zł. 50 pokrywają uczestnicy wycieczki.

Zbiórka przed Domem Związków Zawodowych o godz. 8 rano. Powrót o godz. 17.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW CENTRALI TEKSTYLNEJ

Łódzki Oddział Zw. Zaw. Włókniarzy komunikuje, że w niedzielę dnia 16. II. o godzinie 10 rano, w świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 (dawn. Schelbler i Grohman) odbędzie się zebranie robotników i pracowników Centrali Tekstylnej wszystkich składnic i hurtowni na terenie Wielkiej Łodzi. Na porządku dziennym sprawa wyboru delegatów na Walne Zebranie włókniarzy, na którym będzie dokonany wybór nowego Zarządu Oddziału Zw. Włókniarzy.

Po zebraniu nastąpi część artystyczna, w której udział wezmą zespoły świetlicowe PZPB Nr. 3 i 12.

Śladem naszych interpelacji

Dyrekcja K.E.Ł. wyjaśnia...

W odpowiedzi na interpelację Czytelników, umieszczoną w „Głosie Robotniczym" Nr. 42 z dnia 11. 2. 1947 r., pod tytułem „Czy tak można postępować" — przesyłamy następujące wyjaśnienie:

Zamieć śnieżna szalejąca w dniu 5. 2. rb. wzmogła się w godzinach popołudniowych. Odcinek linii ozorkowskiej między Prohoszczewicami i Lućmierzem stawał się coraz trudniejszy do przebycia. W ciągu tego dnia tylko na linii ozorkowskiej zostało uszkodzonych sześć wagonów silnikowych. Ponieważ kierowcy trzech kolejnych pociągów zakomunikowali, że przejazd jest niemożliwy, zawiadowca st. Helenówek wstrzymał ruch na linii ozorkowskiej, by z jednej strony nie narażać pasażerów na ugrzęźnięcie w polu i możliwości odmrożenia kończyn, co raz już miało miejsce jeszcze przed wojną, z drugiej strony, by nie dopuścić do zupełnego zniszczenia szczupłego taboru, gdyż to pociągnęło by za sobą konieczność wstrzymania ruchu na czas dłuższy.

Pracownik ŁWEKD ob. Matusiak Wincenty, który wbrew zakazowi wyruszył do Ozorkowa, został rzeczywiście ukarany dyscyplinarnie, gdyż w żadnym przedsiębiorstwie, a szczególnie w przedsiębiorstwie komunikacyjnym, nie można dopuszczać do samowoli, kierować ruchem mogą tylko powołane i odpowiedzialne za bezpieczeństwo pasażerów czynniki.

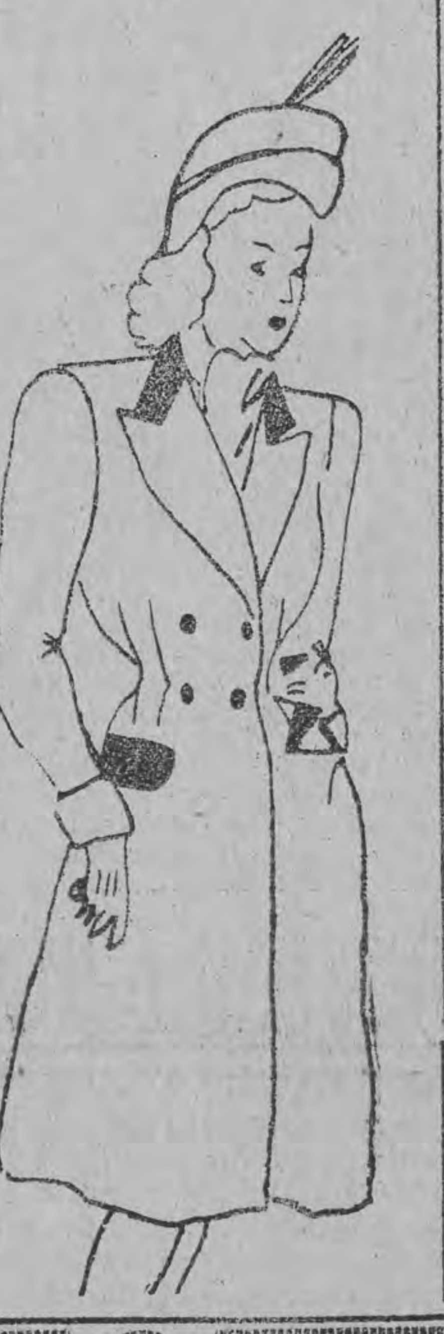
Nadmieniamy, że wagon, którym pojechał Matusiak, wrócił z wytopionymi łożyskami i jest unieruchomiony na czas dłuższy.

Wstrzymanie ruchu wywołane było koniecznością, a nie złą wolą.

KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA S. A.

JAK SIĘ UBRAĆ?

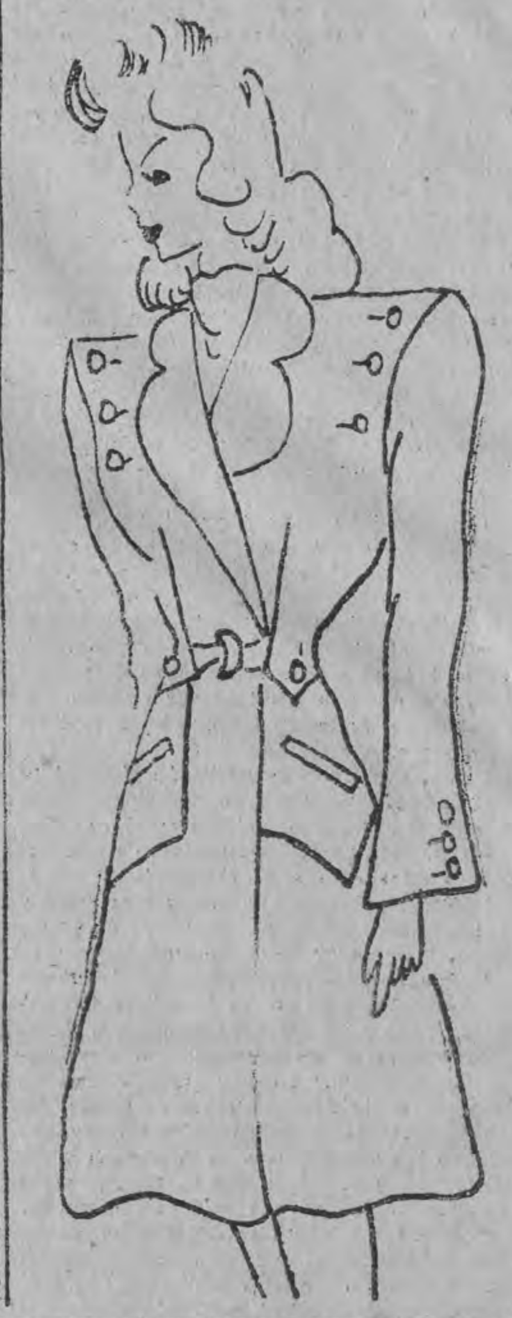
Śnieg leży na ulicach. Zamiecie śnieżne i mróz dezorganizują życie gospodarcze kraju. Nie liczy się jednak z tym faktycznym stanem panującej aury niewiasta, która się zdecydowała na sprawienie sobie nowego wiosennego okrycia. Już teraz należy pomyśleć o jego uszyciu, by z pierwszymi podmuchami wiatru móc się rozstać z płaszczem zimowym.



Sprawienie płaszcza pociąga za sobą obecnie bardzo poważne wydatki. Dlatego też przemyśleć z góry należy jakiego typu wiosenne okrycie będzie nam najbardziej odpowiadało. Przy tych refleksjach nie może być pominięta i sprawa mody. Wiosenny płaszcz w naszych warunkach klimatycznych powinien odpowiadać wymogom praktyczności. Uszyć by go należało na watolinie, gdyż pogoda wiosenna bywa kapryśna i dni wiosny bywają dość chłodne. Płaszcz wiosenny nie wymaga wykończania go futrem. Efektowny szalik wełniany, bądź jedwabny zastąpi w zupełności kołnież futrzany. Zbyt jasne materiały użyte na płaszcz wiosenny mogą się okazać niepraktyczne ze względu na możliwość zbyt szybkiego ich zbrudzenia. Na płaszcz tego typu powinniśmy wybierać materiały o barwach spokojnych jak ciemniejszego odcieniu koloru szarego lub piaskowego i dać przewagę materiałom deseniowym nad materiałami gładkimi. Dzisiaj przedstawiamy naszym czytelniczkom dwa modele płaszczy wiosennych — wszystkie one odznaczają się podkreśloną linją sylwetki. Pierwszy z nich, to klasyczny, prosty w kroju płaszcz angielski: wykończeniem klap, kołnierza i kieszeni — jest aksamit. Najefektowniej wypadnie, jeśli go uszyjemy z piaskowego lub szarego materjału o rysunku zbanalizowanej lecz wiecznie modnej „jodełki".

Następny płaszcz o kroju bardziej skomplikowanym ozdobiony jest dużą ilością guzików. Podkreślają one szeroką linię ramion i zdobią rękawy. Pasek przebiega z przodu pod patką przechodzącą w bardzo duże nakładane kieszenie. Materiał w prążki poprzeczne diagonal nadaje się na jego uszycie.

Sukienka szeroko układana będzie świetnym uzupełnieniem nowego wiosennego płaszcza. Uzyskamy elegancką całość naszej garderoby, jeśli ją sporządzimy z materiału harmonizującego barwą z kolorem płaszcza. Prosta w kroju, wykończona sportowym kołnierzykiem. Pasek skórzany i białe nakładane kołnierzyki nadadzą sukience bardzo młodzieńczy wygląd.



KRONIKA ŁÓDZKA

CO OTRZYMAMY NA KARTKI?

W uzupełnieniu komunikatu p.t. „Co dostaniemy na kartki?". zamieszczonego w dniu 14 bm., Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 17 lutego rb., na karty żywnościowe na miesiąc luty rb. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, sprzedawane będą na karty kat. „Dz. 8—12": 1) na odc. Nr. 26 po 2 kg: mąki psz. kraj. 80 proc: w cenie zł: 2,50 za 1 kg.; 2) na odc. Nr. 27 po 0,25 kg. cukru w cenie zł. 16.— za 1 kg.

Jednocześnie Wydz. Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że — zgodnie z ogłoszeniem z dn. 28.1. rb. w sprawie zachowania ważności odcinka Nr: 20 z kart żywnościowych na mies. styczeń rb. kat. I. na 0,50 kg: kawy zbożowej, to wspomniany odcinek będzie realizowany łącznie ze sprzedażą żywności w mies lutym rb., tj. z dniem 17 bm.

Cena kawy zbożowej zostaje ustalona na zł. 15,50 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych na mies. luty rb. upływa z dniem 27 bm. wł. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Towary, nieodebrane do powyżej podanego terminu, przechodzą z dniem 29 lutego rb. do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Warszawie. Poza tym Wydział zaznacza, że żadne inne ceny, prócz podanych, nie mogą być przez spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w powyżej podanych cenach.

UWAGA: Mięso, t. zw. rąbanka, wywołana na odcinek Nr. 6, wydawane jest przez sklepy rzeźnicze, włącznone do miejskiej sieci rozdzielczej. Wzamian 1 kg. tłuszczu wydaje się 1.30 kg rąbanki.

Wypadki i kradzieże

ŚMIERĆ W KOTLE Z UKROPEM

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w Państwowej Farbiarni przy ulicy Żeligowskiego 35.

Robotnik Franciszek Grzelak, wskutek własnej nieostrożności. wpadł do kotła z ukropem,ponosząc śmierć na miejscu.

SAMOBÓJSTWO POD WPŁYWEM ALKOHOLU

42-letni Marian Kuligowski, zamieszkały przy ul. Daniłowicza 3, wypiwszy większą ilość wódki, poczuł taki wstręt do życia, że wystrzałem z rewolweru w usta popełnił samobójstwo.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć.

Czy przyczyną desperackiego kroku była chwilowa depresja, czy też poważniejsze powody. dotychczas nie ustalono.

ZATRUCIE BIMBREM

Michał Rudowski, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 59, wypiwszy kilka kieliszków bimbru, poczuł się bardzo niedobrze i wkrótce zmarł.

Milicja prowadzi dochodzenie celem ustalenia u kogo była kupiona trucizna.

NA GORĄCYM UCZYNKU

W Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczego i Gumowego przy ulicy Hipotecznej 7 ujęto na gorącym uczynku kradzieży przędzy jedwabnej Zygmunta Gabrysiaka, zamieszkałego przy ul. Piwnej 51.

Złodzieja aresztowano.

POŻAR W FABRYCE

W fabryce Państwowego Przemysłu Bawełnianego Nr. 6 przy ul. Rembielińskiego 42, z nieustalonych narazie przyczyn, w hali przędzalnianej na trzecim piętrze, zapalił się selfaktor.

Na ratunek pośpieszyły cztery oddziały straży, które wkrótce ugasiły ogień. Maszyny zostały częściowo uratowane. Straty dosyć wysokie.

„POTOP NA STRYCHU

Przy ulicy Karolewskiej 48 pękł podczas rozgrzewania rezerwoar na strychu, zalewając mieszkanie ob. Stefana Potyki, położone na trzecim piętrze.

Oddział straży ogniowej wypompował wodę.

Mieszkanie zostało poważnie uszkodzone.

DROBNE POŻARY

W gmachu KKO przy ul. Moniuszki 4. od wadliwie skonstruowanego przewodu kominowego, zapaliła się podłoga na poddaszu.

Podczas rozgrzewania zamarzniętych rur w domu Nr 10a przy ulicy Legionów, zapaliła się ścianka.

Pożary ugasiła straż ogniowa

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Robonica z firmy „Cewka": Na skarbonce w waszej świetlicy był napis: Kółko Przyjaciół firmy „Toepfer", a nie jak mylnie przeczytałyście „Kółko Przyjaciół Toepfera". Dochód z tej imprezy był przeznaczony na świetlicę.

Prosimy o zgłoszenie się do Redakcji

OFIARY

Na rodziny po zamordowanych w akcji wyborczej składa 10.000 zł. (dziesięć tysięcy złotych) łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Fabryka Nr. 1 (d. Kleinman, Zylbersztein i Kardell.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „U SCHYŁKU DNIA"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20) „TRIUMF MŁODOŚCI"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „TWARDZI LUDZIE"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) „SIEDMIU ŚMIAŁYCH"
HEL (ul. Legionów 2—4) „SYMFONIA MŁODOŚCI"
MUZA (Ruda Pabianicka) „ELWIRA MADIGAN"
„OŚWIATOWE" (Rzgowska 94) NIECZYNNE
POLONIA (Piotrkowska 67) ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78) „NIEUSTRASZENI"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „SYN PUŁKU"
ROMA (ul. Rzgowska 84) „ZUCH DZIEWCZYNA"
REKORD (ul. Rzgowska 2) „NOWE POKOLENIE"
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) „ZAJAZD NA ROZDROŻU"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5) „PODRZUTEK"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KAPRYSNA EKSPEDIENTKA"
TĘCZA (Piotrkowska 108) „NIEUSTRASZENI"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1) „U SCHYŁKU DNIA"
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6) „SYMFONIA MŁODOŚCI"
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) „PIĘKNA PŁEĆ"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) „ELWIRA MADIGAN"

Kino „Polonia" rozpoczyna seanse: 15.30, 18 i 20.30, w niedzielę — 13.

Kina: Tęcza, Adria, Roma, Hel, Robotnik, — rozpoczynają o: 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę — 14.30

Kino „Gdynia" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18-ej i 20-ej; w niedzielę o godz. 14.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16-ta, 18-ta, 20-ta; w niedzielę — 14.ta.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś opera narodowa „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Chryniewieckiej.

TEATR TUR

Dziś pełna groteskowego humoru, znakomita komedia obyczajowa N. Gogola p.t. „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego. Udział biorą: Macherska, Łuczycka, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarski, Świderski, Łabędzki, Zamkow, Ordon.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 operetka F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG" z udziałem całego zespołu artystycznego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Gaycego „HOMER i ORCHIDEJA" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych. W opracowaniu i reżyserii Józefa Wyszomirskiego, w dekoracjach i kostiumach Jana Kosińskiego.

Kasa czynna od 10 do12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Siankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

Pocz. przedst. o godz: 19.30. Kasa czynna od godz: 10—13 od 16, tel: 272-70.

TEATR „GONG", Kopernika 16.

Doskonały program karnawałowy „Tylko dla dorosłych" z Olgą Obarska i Gierasieńskim.

Początek o godz. 19.30.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK
w Teatrze Nowym — Kopernika 16

W niedzielę dnia 16 lutego 1947 o godz. 12-tej — gra bajkę Andersena „SŁOWIK" w opracowaniu scenicznym Hanny Januszewskiej i Ewy Totwan, z ilustracją muzyczną St. Prószyńskiego.

Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" Piotrkowska 102a.

Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend. histor.; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7,35 (z Łodzi) Program na dziś; 7,40 Muzyka; 8,30 Informacje ogólnopolskie 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 Audycja szkolna 9,35 Przerwa; 12,00 Muzyka; 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Utwory skrzypcowe w wyk. Z. Lednickiego; 12,55 „10 minut poezji"; 13,05 Koncert Małej Orkiestry P.R. z udz. J. Zwidryn-Imielowej i M. Szopskiego — śpiew; 14.00 (z Ł.) „Przechadzki po mieście"— pog. H. Zagajnego; 14,10 (z Ł.) Wiad. różne; 14,15 (z Ł.) Ciocia Jula odpowiada dzieciom na listy; 14.30 (z Łodzi) „Radio w służbie społeczeństwa" — pog. J. Górskiego; 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchow. dla dzieci starszych p.t. „O ciekawym słoniątku"; 15,30 Skrzynka techniczna; 15,40 Pieśni włoskie w wyk. M. Drewnickówny; 16.00 Dziennik; 16,30 Max Reger — Serenada na flet, skrzypce i altówkę op. 141 a.; 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robocie" — audycja muzyczna; 18,30 „Nauka przy głośniku" — audycja słowno-muzyczna; 19,00 (z Łodzi) „Zapomniany poeta" — aud. w opr. S. Durmaja; 19,10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19,15 (z Łodzi) Audycja słowno-muzyczna w opr. prof. K. Stromengera pt. „Trio fortepianowe" — w programie Trio fortepianowe Chopina w wyk. Tria Wiłkomirskich; 19.57 Sygnał czasu; 20,00 Dziennik; 20,25 Koncert solistów; 21,00 „Mistrz nonsensu" — słuchow.; 21,25 (z Łodzi) Sonata wiolonczelowa Szostakowicza w wyk. K. Wiłkomirskiego — wiolonczela i M. Wiłkomirskiej— fortepian; 21,45 Audycja rozrywkowa pt. „Narkotyk"; 22,00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (cz. I.) 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodz.) Koncert życzeń (część II.); 23,58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

W związku z nasileniem grypy na terenie m. Łodzi, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego, Oddział Sanitarny, stwierdza, że lekarze nie zgłaszają zachorowań i zgonów na wyżej wymienioną chorobę.

Wobec tego Wydział Zdrowia Publicznego przypomina, że — zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 2 marca 1946 r. (Dz. U.R.P. z 1946 roku Nr. 9, poz: 69) — obowiązek zgłaszania przypadków zachorowań lub śmierci na choroby zakaźne rozciąga się również na przypadki zachorowań lub śmierci na grypę.

Meldunki należy składać osobiście, za pośrednictwem poczty lub telefonicznie w biurze Oddziału Sanitarnego — ul. Piotrkowska Nr. 113. I piętro, pokój 116.

Winni niezastosowania się do wyżej wymienionego rozporządzenia będą karani w trybie karno-administracyjnym z mocy art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 1935 o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U.R.P. Nr: 27 poz: 198) aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 30.0000.— zł., lub jedną z tych kar.

Łódź, dnia 14 lutego 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu studni przy ul. Pojezierskiej Nr. 45.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, Piotrkowska Nr. 64, I-sze piętro w pokoju Nr. 5 do dnia 22 lutego 1947 roku do godz. 11-ej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na remont studni przy ul. Pojezierskiej Nr. 45".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł. otrzymać można w Wydziale Odbudowy ul. Piotrkowska Nr. 64, II-gie piętro pokój Nr. 130; otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 12 lutego 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że zakupi komplet Dziennika Ustaw Rz. P. za rok 1939.

W sprawie omówienia warunków kupna należy zgłosić się do Wydziału Prezydialnego Oddział Ogólny, ul. Piotrkowska 104, pokój Nr. 129, w godz. 8—15.

Łódź, dnia 14 lutego 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Dr. med. ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA. specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT. specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Kupno - sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna.

KUPIMY plac pod budowę, ew. dom w stanie niewykończonym w pobliżu śródmieścia. Oferty pod „Dom Związkowy" składać: ul. Strzelecka 2, pok. 314, lub telefonicznie 265-11, codziennie w godz. 12—19. Pośrednicy pożądani.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY mechanik do aparatury dźwiękowej i kierownik do kina objazdowego. Zgłoszenia kierować do Instytutu Filmowego, Kilińskiego 210.

FACHOWCÓW z branży KONFEKCYJNEJ na stanowiska kierowników technicznych (produkcji) fabryk, poszukuje Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego. Łódź, Piotrkowska 175 II p. Wydz. Personalny.

KUCHARZA wykwalifikowanego poszukują Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 4. Warunki do omówienia. Zgłoszenia — Dyrekcja PZPB Nr. 4. Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 82/84.

Różne

PRACOWNIA FUTER, Marian Sabat, PIOTRKOWSKA 92, m. 67, tel. 216-54.

ZDJĘCIA legitymacyjne, reprodukcje — najtaniej i najszybciej „FOTOMATON", Narutowicza 8.

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego francuskiego, niemieckiego —Narutowicza 74 telefon 276-18.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową demobilizacyjną, metrykę urodzenia na nazwisko Pełka Józef, Poddębice, Sienkiewicza 14.

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. na nazwisko Krajewska Iwonka. Wschodnia 23 m. 21.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń na nazwisko Stanek Leon ur 17.I. 1914 r. zam. we wsi Biała gm. Naramice pow. Wieluń. unieważnia się.

RADY ZAKŁADOWE CENTRALI TEKSTYLNEJ
(Składnic i Hurtowni)
zwołuje

WALNE ZEBRANIE
WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZW. ZAWODOWEGO

w dniu 16 lutego br. godz. 10 w pierwszym terminie, godz. 11 w drugim terminie.

Zebranie odbędzie się w domu im. L. Waryńskiego przy ul. Przędzalnianej 68. Po części oficjalnej część artystyczna.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych ogłasza przetarg ofertowy na wydzierżawienie prawa polowania na terenach majątków miejskich:

1) Rszew ogólnego obszaru 338 ha, a w tym 113 ha lasu;
2) Łagiewniki ogólnego obszaru 100 ha, a w tym stawów 24 ha.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy złożyć do dnia 28 lutego rb., godz. 10-ej za pokwitowaniem, do Dyrekcji Majątków, ul. Piotrkowska 17.

Otwarcie kopert w obecności zainteresowanych nastąpi dnia 1 marca rb. o godz. 12-ej.

Łódź, dnia 13 lutego 1947 r.

„MIEJSKIE MAJĄTKI ROLNE"

OGŁOSZENIE

Centralna Szkoła PPR, Al. Kościuszki 65 poszukuje WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI, zgłaszać się do Wydziału Personalnego w godz. od 8—17.

OGŁOSZENIE

Zarząd miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę z materiału dostarczonego przez Zarząd Miejski, 70 czapek letnich dla Straży Miejskiej.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr 10 III piętro pokój 14 w godzinach od 9-tej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 70 czapek letnich", należy składać do dnia 20 lutego 1947 r., do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami, w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 13 lutego 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

Uśmiechnij się!

ANGIELSKA FLEGMA



— Co pan tu robi od godziny, mister Brown?

— Zamierzam ratować kolegę, który wpadł do Tamizy!

Z życia partii

RUDA PABIANICKA

Dziś o godzinie 17 odbędzie się zebranie koła PPR oddziału „Biała" firmy „Horak".

LEWA GÓRNA

Dziś o godzinie 12 zbiera się koło PPR firmy Müller i Ramisch".

O godz. 14 koło PPR fabryki „Kwas Węglowy".

PRAWA GÓRNA

Dziś o godzinie 13 odbędzie się zebranie koła PPR Ubezpieczalni Społecznej.

O godz. 18 zbiera się koło terenowe PPR „Chojny".

O tej samej godzinie koło PPR szwalni Nr 24 przy ul. Piotrkowskiej 167.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

Dziś o godzinie 12 odbędzie się zebranie koła PPR firmy „Eitingon".

O godzinie 15.30 zbiera się koło PPR Centralnych Zakładów Graficznych.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

Dziś o godzinie 14 odbędą się zebrania kół PPR: „Kartoniarze" przy ulicy Żeromskiego 52, „Imas", Gdańska 138; „Zelbert" przy ul. Karolewskiej 41.

O godzinie 13 zbiera się koło PPR firmy „Geppert", Podleśna 3.

ŚRÓDMIEJSKA

W poniedziałek 17. 2. o godz. 16.30 w lokalu dzielnicy przy ulicy Piotrkowskiej 63, odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy Kół PPR. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

STAROMIEJSKA

Dziś o godz. 14 odbędzie się zebranie koła PPR Fabryki Lin i Powrozów.

O godz. 11 zbiera się koło PPR firmy Landau.

O godzinie 12 koło oddziałowe PPR przy Państwowej Fabryce Nr 20.

BAŁUTY

Dziś o godzinie 18.30 odbędzie się zebranie koła terenowego PPR „Zabieniec".

KOMITET LOKALNY PPR RADOGOSZCZ

Koło Rodzicielskie przy Publ. Szkole Powszechnej Nr. 123 w Łodzi, ul. Sowińskiego 58, urządza dnia 15.II.47 r: o godz. 21-ej w Sali Polskiej Partii Robotniczej ul Zgierska 213, Zabawę Taneczną na, którą zaprasza obywateli innych Kół Rodzicielskich.

Dochód przeznacza się na kupno pomocy naukowych.

Co nowego w ZWM

KOMUNIKAT

Dnia 16 o godzinie 11 odbędzie się zebranie aktywu Szkolnego ZWM w lokalu Zarządu Miejskiego, Pl. Zwycięstwa 13.

Obecność obowiązkowa.

CZERWONY KRZYŻ — AKADEMIKOM!

Niecodzienną uroczystość przeżywała ubiegłej środy młodzież akademicka naszego miasta. Po hojnym rozdaniu darów jakie przypadły w udziale najpierw repatriantom, zdemobilizowanym i poszkodzonym w czasie wojny Polski Czerwony Krzyż pośpieszył z kolei z pomocą młodzieży Szkół Wyższych. Z darów przesłanych przez bratnią organizację Czerwony Krzyż . Amerykański, obdarowanych zostało około 1000 akademików z Uniwersytetu. Politechniki, Wyższej Szkoły Handlowej, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, Konserwatorium, Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowego Instytutu Teatralnego. Uszczęśliwiona młodzież otrzymała ponad 5000 sztuk odzieży i bielizny, buty, śniegowce i całą masę drobiazgów codziennego użytku.

Niezależnie od darów amerykańskich, Czerwony Krzyż, doceniając szczególne potrzeby młodych medyków, przydzielił im 40 sztuk fartuchów lekarskich.

Miłym zakończeniem uroczystości było zapewnienie ze strony kierownictwa Czerwonego Krzyża, że istnieje możliwość otrzymania dalszych darów.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Siniecka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63
Siniecka — Rzgowska 5

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

ze sportu

Przed trzecią wycieczką narciarską

W niedzielę o godzinie 8 zbieramy się przed domem Związków Zawodowych

Ostatniej niedzieli 9 lutego br., mimo fatalnych warunków atmosferycznych, zebrała się w Domu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta 18, spora grupa zapaleńców narciarzy. Tym razem grupę tę tworzyła młodzież zrzeszona w sekcji Dziewiarsko-Pończoszniczej (34 uczestników) na czele z przewodniczącą młodzieży tej Sekcji kol. Lange Jadwigą, oraz klub sportowy „Wi-Ma" 31 (uczestników) i trzy osoby z klubu sportowego dawnej firmy „Eitingon". Wycieczkę poprowadził referent WF i Sportu Oddziału — Łódź Zw. Zaw. Włókniarzy kol. Błażejewski Ryszard.

W Smardzewie, około trzech kilometrów za Zgierzem, znajdują się wymarzone tereny dla narciarzy. To nie Dąbrówki teren wycieczki z ub. niedzieli. Wyobraźcie sobie wysokie pagórki o łagodnych i stromych zboczach, zalesione, wolne od wiatru i długie do 700 metrów zjazdy, poprzez las, to znowu ciągnące się prostym stromym duchtem, przechodzące chwilami nawet w karkołomny zjazd slalomu. Nikt nie czuł zimna, nikt nie czuł wiatru. Zjazd z góry i podejście, i znowu zjazd i znowu podejście. I „ślady", i „kropki", i ludziska jak „Mikołaje", to wszystko podbiło młodzież.

Gdy nadeszła godzina powrotu, trudno było i tym razem (jak poprzedniej niedzieli) ściągnąć narciarzy i namówić do zejścia z „gór".

Młodzi narciarze-włókniarze! W najbliższą niedzielę, tj. 16 lutego br., o tej samej godzinie spotykamy się przed Domem Związków Zawodowych z nartami i.. wyruszamy na trzecią wycieczkę.

Krzeptowski 4-ty, Marusarz 10-ty

do kombinacji norweskiej

Rozegrany w dniu wczorajszym bieg 18 km. był równocześnie konkurencją do kombinacji norweskiej (bieg, skok), w której startuje 11 zawodników. Po obliczeniu wyników do biegu złożonego w punktacji prowadzi Stump (Szwajcaria) — 240 pkt., 2) Israelsson (Szwecja) — 230,25 pkt., 3) Sihvonen (Finlandia) — 222 pkt., 4) Krzeptowski — 205,50 pkt., 5) Jeandel (Francja) — 204 pkt., 6) Elensater (Szwecja) — 199,5 pkt., 7) Rasinger (Jugosławia) — 195 pkt., 8) Perren (Szwajcaria) — 190,5 pkt., 9) Engelhard (Węgry) — 146,5 pkt., 10) Marusarz (Polska) — 130,28 pkt., 11) Kovari (Węgry) — 129,84 pkt.

W konkurencji zjazdowej zgłoszonych zostało 16-tu zawodników.

Sport u Włókniarzy

zdobywa masy

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wydatkowuje olbrzymie sumy na wychowanie fizyczne i szerzenie sportu wśród swoich pracowników, a przede wszystkim wśród młodzieży.

Na dzień 1 stycznia rb. istniało w Polsce 125 sportowych klubów włókienniczych, z czego w samej Łodzi 39, w Częstochowie 6, Kaliszu 5, Bielsku 4, w Tomaszowie Mazowieckim, Wrocławiu, Rychbachu, w Jeleniej Górze, Bielawie, Żurawiu, Turońsku i Prudniku istnieją po 3 kluby sportowe. W Ozorkowie, Pabianicach, Białej Krakowskiej, Sosnowcu, Lubawce, Nowej Soli, Andrychowie, Rankowie, Lubaniu, Kamieniogórze, Zielonej Górze i Lignicy pracowały w dniu 1 stycznia rb. po 2 kluby sportowe, a w Szczecinie, Nowej Rudzie, Kudowie, Rychwałdzie, Krzyżatce, Leśnej Chojnowie, Białymstoku, Brzezinach, Bytomiu, Piotrkowie, Gnaszynie, Krośnie, Żyrardowie, Chodakowie, Rakszawie, Rumii, Oliwie, Myszkowie, Zduńskiej Woli, Aleksandrowie, Zgierzu i Poznaniu po jednym.

Okazuje się więc, że wszędzie gdzie tylko istnieje przemysł włókienniczy, tam mniej więcej propocjonalnie do ilości zatrudnionych krzewi się życie sportowe.

Oczywiście nie wszystko zależy od subsydii i kredytów CZPW. Punkt ciężkości w tym wypadku leży przede wszystkim *w inicjatywie oddolnej wśród mas.* Od tego w pierwszym rzędzie zależy masowość życia sportowego i rezultaty pracy.

Panczenistki i panczeniści

walczą dzisiaj o mistrzostwo Łodzi

Sekcja Łyżwiarska KP Zjednoczone na polecenie Polskiego Związku Łyżwiarskiego urządza w dniu *dzisiejszym i jutrzejszym* Mistrzostwa Łodzi na rok 1947 w jeździe szybkiej dla pań i panów o programie następującym:

Sobota dn. 15 lutego — początek zawodów o godz. 16-ej.

Panie — bieg na 500 m i 3000 m.

Panowie — bieg na 500 m i 500 m.

Niedziela dnia 16 lutego — początek zawodów o godz. 14-ej.

Panie — bieg na 1500 m i 5000 m.

Panowie — bieg na 1500 i 10.000 m.

W zawodach tych wezmą udział czołowi łyżwiarze Okręgu Łódzkiego jak: Janowska A., Ciszewska Z., Karwański J., Kroh O., Wójcicki, Stefaniak i Przyborowski A.

Zawody odbędą się na lodowisku KP Zjednoczone przy rogu ulicy Tymienieckiego i Kilińskiego.

Leśkiewicz

na ślubnym kobiercu

Dzisiaj, o godzinie 19-tej w kościele Św. Józefa przy ul. Ogrodowej, odbędzie się ślub znanego sportowca, kolejarza Jerzego Leśkiewicza z panną Teofilą Grzelak.

Dziewiarze obradują

Na zasadzie § 36 i 37 Statutu Dziewiarskiego Klubu Sportowego Roczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 23 lutego 1947 r. o godz. 9 min. 30 w pierwszym, a o godz. 10 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Nawrot 73/75 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i powołanie Prezydium Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
4. Wręczenie dyplomów i plakietek.
5. Sprawozdanie Zarządu.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania Zarządowi.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1947 r.
8. Wybory uzupełniające do Zarządu.
9. Wnioski Zarządu i członków.
10. Wolne wnioski.

Wnioski członków klubu na Walne Zgromadzenie winny być przesłane zgodnie z § 41 na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Obecność na Walnym Zgromadzeniu obowiązkowa za okazaniem zawiadomienia i legitymacji klubowej potwierdzonej na rok bieżący.

Mecz bokserski

Wima—Victoria

Dzisiaj w sali RKS „Victoria" przy PZPB Nr 8 ul. Kilińskiego Nr 2, odbędą się towarzyskie zawody bokserskie między KS „Wima" a RKS „Victoria".

Początek o godz. 17-ej min. 30.

Mistrzostwa hokejowe w Pradze

Polacy grają dziś z Czechosłowacją

Dzisiaj w Pradze czeskiej rozpoczynają się hokejowe mistrzostwa świata, w których udział weźmie reprezentacja Polski.

W dniu dzisiejszym prawdopodobnie pierwszy inauguracyjny mecz rozegrają nasi chłopcy z Czechosłowacją, jednym z najsilniejszych zespołów tegorocznych mistrzostw.

Hokeiści francuscy

nie przyjadą do Pragi

Francuski Związek Hokejowy oznajmił, że drużyna francuska nie będzie startować w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze. Motywy tej decyzji są takie, że reprezentacja francuska nie jest odpowiednio przygotowana do tak poważnych walk i reprezentuje obecnie słaby poziom.

Dzisiaj mecz hokejowy

K. T. H. (Krynica) — Ł. K. S.

Pomimo doskonałej, mroźnej pogody już od dłuższego czasu nie mieliśmy w Łodzi meczu hokejowego. Zwolennicy kauczukowego krążka z zadowoleniem zapewne przyjmą wiadomość, że dzisiaj i jutro (w niedzielę) na lodowisku ŁKS-u gościć będziemy doskonałą drużynę Krynicką KTH.

Goście rozegrają w Łodzi dwa spotkania z ŁKS-em.

Dzisiaj początek meczu o godzinie 18, jutro o godzinie 15.

Co piszą Czesi

o meczu bokserskim Polska — Czechosłowacja

Mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja b. niepochlebny dla nas znalazł oddźwięk w prasie czeskiej.

Wszyscy sprawozdawcy pism czeskich uważają, że pięściarze czescy zostali w Warszawie pokrzywdzeni, gdyż zasłużyli na... zwycięstwo.

Według sprawozdawców czeskich wynik meczu powinien brzmieć... 14:2 dla Czechosłowacji. Jedyne zwycięstwo Czesi skłonni są przyznać Szymurze.

Najpopularniejsi w ŁKS-ie

Na walnym dorocznym zebraniu ŁKS-u ze złożonych sprawozdań okazało się, że najżywotniejszymi sekcjami klubu są sekcje piłkarska i bokserska.

Najpopularniejszym piłkarzem w sezonie ubiegłym był Baran, który rozegrał 65 meczów i zdobył 55 bramek.

Wśród bokserów pierwszą lokatę zdobył mistrz Polski w wadze półśredniej Olejnik, który stoczył 44 walki.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie. D 014556